

Kazimierz Askanas

Szpalty pamięci : adw. Jan Chyczewski

Palestra 34/4-5(388-389), 58-59

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niąc nawet funkcję prezesa Zarządu Powiatowego PSL w Lublinie. Po rozwiązaniu PSL, gdy zabrakło alternatywy, pozostawał przez jakiś czas biernym członkiem ZSL, dopóki nie skreślono Go z tej organizacji „za powiązania z reakcyjnymi ugrupowaniami nikolańczykowskimi”. W 1956 r. przywrócono Mu prawa członkowskie w ZSL, piastował tam m.in. funkcję członka Komitetu Powiatowego ZSL i członka Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Lublinie. W okresie powstania w 1981 r. NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” był jego działaczem i sympatykiem.

Był oddanym działaczem rad narodowych. W uznaniu działalności społecznej został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Ponadto otrzymał odznakę honorową Zasłużony Pracownik Rad Narodowych, odznakę „Za Zasługi dla Lubelszczyzny, Złotą Odznakę Zrzeszenia Prawników Polskich, Medal „Za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r.”, Medal 40-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludo-

wej, Złotą Odznakę Zasłużonego dla m. Lublina, Medal „Za Zasługi dla Ruchu Ludowego”

Duże zasługi położył Piotr Pytka w samorządowej działalności adwokackiej. Począwszy od 1959 r. aż do 1989 r. a więc przez trzydzieści lat, Piotr Pytka pełnił nieprzerwanie różne funkcje w samorządzie adwokackim. W latach 1959–1964 pełnił funkcję sekretarza Rady Adwokackiej, w latach 1964–1973 przez kolejne trzy kadencje był dziekanem Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie, od 1973 do 1979 r. był członkiem Rady i kierował Komisjami: Pracy Społecznej oraz Kształcenia Aplikantów Adwokackich i Doskonalenia Zawodowego Adwokatów. Trzykrotnie w latach 1959, 1980, 1983 był reprezentantem Izby Adwokackiej w Lublinie na Krajowy Zjazd Adwokatury. W uznaniu jego działalności samorządowej został odznaczony Złotą Odznaką Adwokatura PRL (1976) oraz Medalem Jubileuszowym 70-lecia Adwokatury Polskiej (1988).

FERDYNAND RYMARZ

Adw. Janusz Nowacki

2 marca 1990 r. zmarł w wieku 89 lat adwokat JANUSZ NOWACKI. Był nie tylko świetnym prawnikiem, ale także utalentowanym malarzem, członkiem ZPAP. Znałem Go jeszcze sprzed wojny, a więc w latach pełnej młodości i dojrzałości.

Był uczestnikiem wojny obronnej 1920 roku. Po latach żołnierzem Batalionu „Ruczaj” w Powstaniu Warszawskim. Odznaczony został Krzyżem Walecznych i Warszawskim Krzyżem Powstańcym.

Pracę w zawodzie prawniczym rozpoczął w 1928 r. jako sędzia sądu grodzkiego, w czym przeszkodziła Mu wojna. Podczas okupacji prowadził tajne szkolenie aplikantów. Jego praca sędziego zamyka się w latach 1928–1955.

W okresie tym zajmował stanowiska sędziego sądu grodzkiego, sądu wojewódzkiego — poprzednio Apelacyjnego. Powojenne sędziownictwo nie przynosiło mu satysfakcji. Był sędzią niezawisłym nie ulegającym naciskom. W niejednej rozmowie borykał się rozmyślaniami nad przejściem do adwokatury. Znajdował radość w malarstwie.

W 1955 r. zostaje adwokatem. W latach 1964–1976 był zastępcą rzecznika dyscyplinarnego. Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Nigdy się z tym nie obnosił.

A więc adwokat i malarz. Bardzo lubił malować w Kazimierzu nad Wisłą. W moim domu wisi jego obraz przedstawiający schodki prowadzące z zarysu Kościoła w dół kazimierzowskiej uliczki. W naszej Warszawskiej Radzie Adwokackiej urządzono wystawę jego twórczości. Była też wystawa w Zrzeszeniu Prawników Polskich. Odwiedzano je z wielkim zainteresowaniem. Miał też dużą wystawę na Starym Mieście w Domu Nauczyciela. Także w naszym adwokackim Domu w Grzegorzewicach.

Janusz Nowacki — żołnierz 1920 r., żołnierz Powstania Warszawskiego, sędzia, adwokat i malarz. Odszedł człowiek wielkiego formatu.

HENRYK NOWOGRÓDZKI

Adw. Jan Chyczewski

Zgon mecenasa JANA CHYCZEWSKIEGO, który niedawno przeszedł na emeryturę, odbił się silnym

echem w całej adwokaturze plockiego okręgu. Był bowiem Jan Chyczewski wzorowym i ogólnie sza-

nowanym adwokatem, bardzo lubianym i wysoko cenionym kolegą, człowiekiem wielkiej rzetelności, o nieskazitelnym charakterze. Nieprzeciętne walory umysłu i serca sprawiły, że cieszył się on powszechnym szacunkiem i uznaniem zarówno w sądach i adwokaturze, jak i wśród licznych klientów.

Jan Chyczewski urodził się 24 października 1912 r. w Kotarczynie gm. Lisewo dawnego powiatu sierpeckiego (woj. płockie). Studia prawnicze ukończył na Uniwersytecie Warszawskim w 1936 r.

Po zakończeniu wojny pracował w starostwie powiatowym w Lipnie, a po złożeniu egzaminu sędziowskiego w 1950 r. został aplikantem adwokackim pod patronatem adwokata Stanisława Dąbrowskiego w Sierpcu, a po zdaniu egzaminu adwokackiego został wpisany w 1953 r. na listę adwokatów.

Silne związanie Jana Chyczewskiego ze sprawami adwokatury oraz duże zaufanie, jakie pokładały w nim władze korporacyjne, spowodowały, że pełnił on przez ćwierć wieku, nieomal do ostatnich dni życia, funkcję wizytatora w zespole wizytato-

rów Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, a następnie ORA w Płocku.

Za swe zasługi adw. Jan Chyczewski uhonorowany został kilkoma odznaczeniami, między innymi Srebrnym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką Adwokatury.

Od czasu przejścia na emeryturę Jan Chyczewski zajmował się opracowywaniem historii rodu Chyczewskich. W wyniku tej pracy powstało obszernie dwutomowe dzieło (w maszynopisie) oparte na źródłowych materiałach.

Zyciowym zamiłowaniem Jana Chyczewskiego było pszczelarstwo, którym zajmował się z taką pasją, że posiadał w tej dziedzinie poważną wiedzę, i w wyniku państwowego egzaminu uzyskał stopień mistrza pszczelarstwa. Pracę społeczną w Związku Pszczelarzy, gdzie był kierownikiem sekcji prawnej, łączył z działalnością w Zrzeszeniu Prawników Polskich i w Towarzystwie Przyjaciół Żołnierza.

Cześć Jego pamięci .

KAZIMIERZ ASKANAS

Adw. Adolf Gierak

16 lipca 1989 r. zmarł adwokat ADOLF GIERAK, członek Zespołu Adwokackiego Nr 4 w Gdańsku.

Adolf Gierak pochodził z Lubelszczyzny. Urodził się w Stawkach pow. Janów Lubelski 5 stycznia 1921 r. Szkołę średnią ukończył i zdał maturę w 1939 r. w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Romualda Traugutta w Brześciu n. Bugiem.

W czasie okupacji niemieckiej do 1944 r. przebywał w stronach rodzinnych, pracując w różnych zakładach i różnych zawodach. Był między innymi kancelistą, księgowym, brakarzem drzewnym itp.

W maju 1945 r. udał się do Poznania, gdzie rozpoczął studia prawnicze. W 1946 r., wobec trudności materialnych, zaczął pracować w spedycji morskiej Państwowej Agencji Drzewnej „Paged” w Gdyni.

W 1951 r. rozpoczął aplikację adwokacką, a po złożeniu egzaminu dnia 7 lutego 1953 r. został wpisany na listę adwokatów Izby Gdańskiej.

Zmarły był wybitną indywidualnością o wszechstronnych zainteresowaniach. Znakomity prawnik — znawca prawa cywilnego, miał rozległą praktykę, ciesząc się wielkim uznaniem klientów. Kochał zawód adwokata i w sposób niezwykle zaangażowany reprezentował interesy swych mandantów. Uchodził za twardego przeciwnika w procesie, konsekwentnie walczącego o przeforsowanie

swych słusznych tez w prowadzonych sprawach.

Był bardzo pracowity. Pisma procesowe redagował z wielką starannością i precyzją, powołując na poparcie przedstawianych poglądów orzecznictwo i literaturę prawniczą, które zawsze na bieżąco znał doskonale. Stylistycznie pisma były redagowane po mistrzowsku.

W samorządzie adwokackim był wysoko ceniony jako wieloletni członek komisji kultury i turystyki, zastępca rzecznika dyscyplinarnego, a zwłaszcza jako wykładowca szkolący aplikantów adwokackich. Tej pracy poświęcał wiele czasu i zaangażowania.

Adolf Gierak był gorącym patriotą i człowiekiem głębokiej wiary. W 1939 r., gdy wybuchła wojna, jako 18-letni młodzieniec wstąpił ochotniczo do wojska i walczył, dopóki to było możliwe, w Samodzielnej Grupie Operacyjnej gen. Kleberga. Mieszkając na Wybrzeżu był pomocny, najczęściej wiedzą prawniczą, w swej parafii, zwłaszcza przy budowie kościoła, a ostatnio był członkiem Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej przy Kurii Biskupiej w Gdańsku.

Odszedł Człowiek wielkiego formatu, który zasłużył sobie na dobrą i trwałą pamięć.

JANINA HORBATOWSKA
ANATOLIUSZ WALICKI